

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dądmary Sądeckiej**  
***Żeglarstwo wodne w Polsce w latach 1989-2012***

Dzieje żeglarstwa wodnego po transformacji ustrojowej – być może – z uwagi na dość krótki okres czasu nie doczekały się pełniejszego opracowania. Co prawda, można spotkać się z tą tematyką w licznych doniesieniach, biuletynach, zwłaszcza rocznicowych towarzystw żeglarskich oraz w artykułach popularnych czasopism, ale mają one raczej dość swobodny i zróżnicowany charakter.

Należy uznać, że po ponad ćwierćwieku funkcjonowania III Rzeczypospolitej Polskiej (RP) był najwyższy czas podjąć ów temat mając na uwadze poważne, spójne opracowanie, które wypełniłoby brakującą lukę w tej kwestii, chociażby z uwagi na zmiany polityczne po 1989 r. w Polsce, a co za tym idzie także sposobu funkcjonowaniu kultury fizycznej i działalności żeglarskiej.

Dobrze się zatem stało, że Doktorantka wyszła temu naprzeciw i jako pierwsza w kraju podjęła to zadanie. Jak sama pisze, powodem podjęcia tej tematyki, „był brak spójnego i całościowego ujęcia rozwoju polskiego żeglarstwa w latach 1989-2012” (s.5.), który dostrzegła w historiografii naszej kultury fizycznej.

Dlatego też na wstępie pragnę wyrazić Autorce uznanie za podjęty trud opracowania powyższej problematyki, zwłaszcza że oddana do recenzji dysertacja doktorska jest ze wszech miar interesującą monografią, odznaczającą się dużymi walorami poznawczymi.

Autorka realizując swój program badań sięgnęła – jak pisze - do różnych źródeł, mianowicie: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, archiwów państwowych w wybranych miastach, Składnicy Akt Polskiego Związku Żeglarskiego, sprawozdań, informatorów, kalendarzy, komunikatów i załączników oraz składnic akt okręgowych związków żeglarskich, ponadto do licznych publikacji, druków zwartych (61), artykułów (253), wydawnictw okolicznościowych i wspomnieniowych, encyklopedii, czasopism (17), prac niepublikowanych i licznych aktów prawnych oraz rozporządzeń, a także stron internetowych. Pozwoliło to na przygotowanie rozprawy liczącej 507 kart maszynopisu, którą dokumentują 1164 przypisy, 40 tabel, 23 ryciny i 128 fotografii, co podnosi wartość pracy.

Co prawda, Doktorantka napisała, że podstawę stanowiły materiały zdeponowane w Archiwum Akt Nowych i archiwach państwowych, jednak nie ma to bezpośredniego przełożenia w przypisach. Sądzę natomiast, że chodziło tu raczej o samą kwerendę i stwierdzenie braku materiału badawczego.

Uwaga ta nie ma jednak większego znaczenia w ocenie całościowego opracowaniu dysertacji, chociażby ze względu na ogólnie duże bogactwo wykorzystanych źródeł. Natomiast gdyby pracę wydano w formie książkowej, warto na to zwrócić uwagę.

Tytuł dysertacji zawiera podstawowe elementy, określa jej zasięg merytoryczny, terytorialny i chronologiczny i nie budzi wątpliwości. Podobnie nie budzi wątpliwości koncepcja pracy. Trafnie zastosowano jako nadrzędny układ rzeczowy i podporządkowany mu układ chronologiczny.

Widać tu wyraźnie dwie części: część pierwszą tworzy rozdz. I, w którym przedstawiono tradycje żeglarstwa w świecie i jego rozwój w Polsce do 1989 r. Część drugą stanowią rozdziały II, III, IV, V, VI, które zawierają treści, odnoszące się do rozwoju żeglarstwa w III RP, mianowicie podstaw rozwoju żeglarstwa, ewolucji konstrukcji jachtów i technik żeglowania, organizacji żeglarstwa i jego struktury, działalności sportowej i turystyczno-rekreacyjnej. Ponadto strukturę pracy wypełniają wstęp, zakończenie, bibliografia, indeks nazwisk i nazw geograficznych, spis tabel, fotografii i rycin oraz wykaz skrótów, co należy uznać za udane przedsięwzięcie.

We wstępie, Autorka przekonująco przedstawiła przyjęte ramy czasowe oraz podstawowe informacje dotyczące celu badań i zastosowanych instrumentów badawczych, scharakteryzowała bazę źródłową. Te elementy opracowała dobrze.

Mimo to, zabrakło mi ma tym poziomie pracy postawionych pytań (problemów) badawczych, które doprecyzowałyby istotę podjętych badań, zwłaszcza że dysertacja prezentuje kilka różnych wątków, poczynszy od podstaw rozwoju żeglarstwa (podstawy prawne, baza, kadra, szkolenie) przez ewolucję konstrukcji jachtów po strukturę organizacyjną żeglarstwa i wyniki. Z pewnością stanowiłoby to wartość dodatnią dysertacji.

Ponadto – wydaje się – iż pełniejsza mogłaby być również charakterystyka źródeł. Co prawda, wymieniono wszystkie archiwa i składnice akt, nawet z nadwyżką – o czym już wspomniałem - ale trochę za mało powiedziano o sposobie ich wykorzystania (do czego służyły poszczególne materiały).

Generalnie poszczególne rozdziały zostały napisane z dużym znawstwem przedmiotu i dobrze udokumentowane, jednak tu także nasuwają się pewne uwagi.

W przypadku rozdz. I, który ma charakter kompilacyjny i w dość szeroki sposób wprowadza w pewien klimat rozwoju żeglarstwa w Polsce, moje wątpliwości dotyczą narracji podrozdziału c) *Rozwój żeglarstwa w Polsce Ludowej*.

Czytając - można podnieść wrażenie - że w Polsce Ludowej (PRL) rozwijało się głównie żeglarstwo morskie tylko w większym zakresie niż w II RP. Autorka skupiła się na

jachtach morskich i ich załogach oraz opisie wypraw, o których czyta się nawet z przyjemnością. Natomiast niewiele akapitów poświęciła żeglarstwu śródlądowemu, które w PRL po raz pierwszy w naszej historii tak dynamicznie się rozwijało (np. pokazać to tabelarycznie). Jako przykład podam, że tylko w Olsztynie w latach 60. i 70. XX w., funkcjonowało na wysokim poziomie sportowym i rekreacyjnym 7 klubów żeglarskich - wiodące AZS i KKS „Warmia”. Warmia wówczas zachęcała młodzież do uprawiania żeglarstwa we wszystkich grupach wiekowych w 9 klasach łodzi regatowych i szkoleniowych, których posiadała 85 jednostek, a także bojery. Nie wspomnę już o takich silnych ośrodkach żeglarskich, jak: Ostróda, Iława, Mrągowo, Mikołajki, Giżycko i Węgorzewo, nie mówiąc o licznych klubach LZS. Więcej, na mistrzostwach województwa olsztyńskiego np. na Jeziorze Ukiel w Olsztynie, regatowało w kilku klasach często ok. 140 jachtów, czego dzisiaj trudno uświadczyc. Piszę o tym w pracy *Sport na Warmii i Mazurach w latach 1945-1975* oraz dlatego, że wielu żeglarzy śródlądowych z biegiem czasu uczestniczyło również w żeglarstwie morskim. Może warto w tytule podrozdziału ograniczyć się do rozwoju żeglarstwa morskiego. Ale to pozostawiam do opinii Autorki.

Pisząc drugą część dysertacji, a więc część główną Autorka przyjęła ciekawą formułę ukazania rozwoju żeglarstwa po 1989 r., zaczynając narrację niektórych podrozdziałów od wprowadzenia informacji na temat żeglarstwa z okresu II RP lub PRL - mimo niezależnego w tej kwestii rozdz. I - co należy uznać za udany pomysł.

Generalnie do rozdziałów drugiej części, a więc tematyki głównej zakreślonej w tytule pracy nie mam większych uwag.

Mimo to, w rozdz. II, sugeruję rozszerzyć lub zmienić tytuł podrozdziału 5. *Upowszechnianie żeglarstwa*. Dotyczy on bowiem - jak bym określił - jedynie kwestii propagandowej (czasopisma, szanty, filmy, nagrody). Zabrakło mi tu, chociażby informacji o praktycznym (faktycznym) upowszechnianiu, co związane jest z dostępnością do praktykowania żeglarstwa, (jak np. w PRL organizowano szkoły, kursy, obozy, rejsy żeglarskie, umożliwiające uzyskania stopnia żeglarza czy sternika jachtowego przez okręgowe związki żeglarskie i kluby, zakłady pracy, uczelnie, PTTK-a, nie mówiąc już o propagandowej wymowie lokalnych regat nie tylko sportowych, ale i rekreacyjnych).

Pewną wątpliwość w rozdz. III, budzi tytuł podrozdziału 4. *Ewolucja technik żeglowania*, w którym Doktorantka, skupia się głównie nie tyle na ewolucji technik żeglowania (umiejętność pływania pod wiatr (halsowanie), pływanie na półpełnym lub pełnym wietrze w ślizgu oraz umiejętności zwrotów (sztag, rufa), ile na ewolucji gadżetów

(urządzeń) ułatwiających obsługę jachtu: silnik, żagle, maszt, olinowanie, pagaje, dojście do nadbrzeża. Proponuje zmienić tytuł tego podrozdziału.

W rozdz. VI, podrozdział 4. *Igrzyska olimpijskie*, zauważyłem małą nieścisłość, mianowicie w tabeli 37. dot. polskich żeglarzy startujących w IO, zabrakło zawodnika Tomasza Rumszewicza z Olsztyńskiego AZS, startującego w klasie Finn w Montrealu (1976).

Wszystkie wymienione powyżej uwagi nie mają jednak zasadniczego znaczenia, zwłaszcza że wszystkie rozdziały zostały napisane z dużym znawstwem przedmiotu i dobrze udokumentowane. W syntetycznym zakończeniu autorka dokonała podsumowania dziejów żeglarstwa w III RP. Jest odzwierciedleniem treści i dobrze osadzone w realiach istniejących warunków, nie budzi zatem zastrzeżeń. Podobnie dotyczy to rekapitulacji zamykających poszczególne rozdziały pracy.

Mocną stroną dysertacji są z pewnością przypisy, dokumentujące stronę faktograficzną. Jest ich może nawet za dużo, niemniej od strony warsztatowej trudno im cokolwiek zarzucić. Dobrze należy ocenić zamieszczony wykaz nazwisk i nazw geograficznych, skrótów oraz fotografii. Pod względem stylistycznym dysertacja została napisana poprawnie i ciekawym językiem, czyta się ją z dużym zainteresowaniem.

Reasumując, należy podkreślić bardzo poprawnie pod względem warsztatowym zgromadzoną i wyczerpująco wykorzystaną bazę źródłową. Dzięki niej Doktorantka przedstawiła projekt badawczy, który wnosi nowe treści do historii kultury fizycznej. W sposób rzetelny i usystematyzowany, dysertacja istotnie wzbogaca dotychczasową wiedzę o żeglarstwie wodnym w Polsce w latach 1989-2012.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż rozprawa doktorska Dagmary Sądeckiej, posiada wszystkie zalety pracy badawczej i odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim. Stawiam zatem wniosek do Rady Wydziału Wychowania Fizycznego, Sportu i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu o dopuszczenie mgr Dagmary Sądeckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. prof. nadzwyczajny  
Jerzy Urniaż

Olsztyn, dn. 5.05. 2017 r